

Krzysztof Konopka

Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0009-0001-7047-7918

**ZABÓJSTWA HONOROWE JAKO PRZYKŁAD RELATYWIZMU
OSOBISTYCH PRAW CZŁOWIEKA WE WSPÓŁCZESNYCH
SPOŁECZEŃSTWACH WIELOKULTUROWYCH**

We współczesnym świecie dzięki dynamicznemu rozwojowi nowoczesnych technologii i transportu przepływ informacji i migracja ludności wzniosły się na najwyższy poziom w historii. W rezultacie wzrósł stopień zróżnicowania kulturowego mieszkańców wielu krajów, co zrodziło nowe wyzwania zarówno dla organów państwowych, jak i międzynarodowych, skupionych na stworzeniu odpowiedniego modelu pokojowego współistnienia obok siebie odmiennych kultur, przy jednoczesnej ochronie dziedzictwa kulturowego mniejszości i praw człowieka.

Koncepcja praw człowieka, coraz szerzej respektowanych na świecie, wiąże się z kluczową kwestią podniesienia powszechnej świadomości o godności osoby ludzkiej i przysługujących jej wolnościach, bez względu na położenie geograficzne. To kluczowe przesłanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i szeregu kolejnych aktów o tej tematyce¹. Uniwersalna natura tych praw i wolności jest bezdyskusyjna, a wszystkie prawa człowieka są uniwersalne, niepodzielne, współzależne i wzajemnie powiązane². Poszczególne państwa powinny dążyć do tego, aby odpowiadały temu ich systemy prawne, a przejawy łamania praw człowieka były potępiane i eliminowane.

We współczesnym świecie koncepcja przyrodzonych praw, przysługujących każdej istocie ludzkiej, wciąż natrafia na ograniczenia. Pogląd, jakoby prawa człowieka były narzuconym kulturowo konceptem, w łatwy sposób można jednak zakwestionować, zwłaszcza na gruncie prawa naturalnego, które obejmuje każdego człowieka. Długa historia rozwoju myśli humanistycznej zaowocowała

¹ H. Bielefeldt, *Human Rights in a Multicultural World*, „Jahrbuch für Recht und Ethik” 1995, vol. 3, s. 283.

² Deklaracja wiedeńska i Program Działania z 9 października 1993 r., https://www.coe.int/t/dcr/summit/decl_vienne_pl.asp (3.04.2023).

wyodrębnieniem się pojęcia praw człowieka jako takiego stosunkowo późno, i to nie dlatego, że została ona przez kogoś narzucona, ale wywalczona często oddolnie przez społeczeństwa doświadczone kryzysami humanitarnymi. To właśnie dramaty wojen skłoniły społeczność międzynarodową do nagłośnienia kwestii przysługujących każdemu człowiekowi praw, których nikt nie może odebrać. Prawa człowieka nie negują różnic kulturowych, co więcej – obejmują tę tematykę na rzecz ochrony kulturowego dziedzictwa poszczególnych grup, jednak, co oczywiste, nie da się ich pogodzić z niehumanitarnymi zwyczajami kulturowymi, które przeczą ich istocie³.

Celem artykułu jest pochylenie się nad tym zagadnieniem i wywiedzenie na podstawie omówionego materiału odpowiedzi na pytanie, czy współcześnie dochodzi do przejawów relatywizmu osobistych praw człowieka wskutek tzw. obrony przez kulturę na przykładzie zabójstw honorowych oraz w jaki sposób do tego dochodzi. Rozważania przeprowadzone zostaną przy użyciu metod: historyczno-prawnej, dogmatyczno-prawnej, prawno-komparatystycznej oraz socjologiczno-prawnej, w oparciu głównie o literaturę tematyczną – zwłaszcza prawniczą, teksty aktów prawnych, w szczególności prawa międzynarodowego, orzecznictwo, jak również źródła internetowe.

Współcześnie istnieją próby usprawiedliwiania niektórych praktyk naruszających prawa człowieka, argumentowane przyczynami kulturowymi. Jest to wyraz instytucji zwanej obroną przez kulturę. Przyjmuje się wówczas następujący tok rozumowania: to, co dla autochtonów wydaje się szkodliwe, w innej kulturze może być postrzegane jako coś zupełnie normalnego. Co za tym idzie, wartości jednostek wywodzących się z innych kręgów kulturowych niż ten, w którym się znalazły, mogą stać w opozycji do wartości większości. Kiedy zaś różnica w postrzeganiu danego zachowania jest na tyle drastyczna, że w danej społeczności jest ono penalizowane, jednostka pozostająca w takim konflikcie wartości staje przed osobistym wyborem dotyczącym bądź z pozostania wiernym swoim poglądom, co wiąże się ze złamaniem prawa, bądź podporządkowania się prawu kosztem elementu swojej tożsamości⁴.

Jaskrawym przykładem wpływu kulturowego na postrzeganie popełniania przestępstw jest perspektywa uznająca za umotywowane ich dokonania obroną honoru. W przeszłości do przestępstw honorowych dochodziło w wielu kręgach kulturowych, współcześnie obszar ich występowania zawęził się do pewnych społeczności, w szczególności w kulturach muzułmańskich. Za tzw. przestępstwa honorowe uważa się akty przemocy, w tym zabójstwa, popełniane m.in. przez członków rodziny przeciwko osobom, które są przez nich postrzegane jako te, które swoim zachowaniem przyniosły hańbę rodzinie.

³ H. Bielefeldt, *Human Rights...*, s. 287.

⁴ J.A. Cohan, *Honor killings and the cultural defense*, „California Western International Law Journal” 2010, vol. 40, no. 2, s. 150.

W starożytności przestępstwa honorowe popełniane w rodzinie były praktykowane w Indiach, Babilonii, rdzennych cywilizacjach amerykańskich, Rzymie i Arabii jeszcze z czasów przedmuzułmańskich, a w Kurdystanie co najmniej od połowy pierwszej dekady XIX w. Należały do powszechnej praktyki w koloniach w Pakistanie, XX-wieczni antropolodzy udokumentowali zaś podobne przypadki w wielu krajach śródziemnomorskich i społecznościach nadadriatyckich, m.in. w Grecji i Albanii. Obecnie przestępstwa honorowe popełniane są głównie w krajach tworzących pas od północnego zachodu kontynentu afrykańskiego, przez Środkowy Wschód, ku południowi Afryki. Przypadki te obserwowane są zwłaszcza w słabo rozwiniętych terenach, jak np. górzyste regiony Pakistanu. W związku z prężnie rozwijającymi się procesami migracji ludności na skalę światową pojawiają się one współcześnie także w dużych aglomeracjach miejskich rozwiniętych zachodnich cywilizacji europejskich, takich jak Niemcy, Holandia, Szwecja czy Stany Zjednoczony Ameryki⁵. Ofiarami przestępstw honorowych nawet w 90% są kobiety⁶.

Szczególnym, najbardziej tragicznym rodzajem przestępstw honorowych są zabójstwa honorowe. Według Tahirh Justice Center rocznie ofiarą zabójstw honorowych pada około 5 tys. kobiet, również nieletnich⁷. Zgodnie ze stanem na 2003 r. zabójstwa honorowe zostały udokumentowane w takich krajach, jak Bangladesz, Brazylia, Ekwador, Egipt, Indie, Izrael, Włochy, Maroko, Pakistan, Szwecja, Turcja, Uganda czy Wielka Brytania⁸. Według badaczy dane te są niewystarczające do oszacowania rzeczywistej liczby takich zabójstw. Według niektórych realna liczba tych zbrodni może przekraczać 20 tys. ofiar w ciągu roku⁹. Emerytowana profesor psychologii i *women's studies* F. Chester stwierdziła, iż nie ma sposobu na uzyskanie dokładnego wyniku, ponieważ są one ukrywane, podobnie jak przestępstwa kazirodztwa. Wskazała ona, że w 2010 r. według dwóch badaczy prawa w Indiach mniej więcej 900 przypadków zabójstw honorowych zostało zgłoszonych w północnych częściach kraju (Hariana, Pundżab i Uttar Pradesh), podczas gdy w pozostałych częściach liczba ustaliła się na poziomie 100–300 przypadków. Według Komisji Praw Człowieka w Pakistanie w 2010 r. ofiarami takich zabójstw padło 800 kobiet. Zdaniem Chester wykryte i udokumentowane przypadki tych zbrodni stanowią zaledwie mały procent ich

⁵ M. Cooney, *Execution by Family: A Theory of Honor Killing*, Georgia 2019, s. 4–5.

⁶ K. Sadowa, *Ghayra i namus a zjawisko zbrodni „honorowych” w społecznościach muzułmańskich – zarys problemu*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2015, nr 9, s. 378.

⁷ <https://www.tahirh.org/who-we-serve/forms-of-violence/honor-crimes/> (28.03.2023).

⁸ V. Meetoo, H. Mirza, *There is nothing „honourable” about about honour killings: gender violence and the limits of multiculturalism* [w:] *Honour, Violence, Women and Islam*, red. M. Mazher Idriss, T. Abbas, New York 2011, <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S0277539507000295> (28.03.2023).

⁹ K. Koch, *Honor killings. Can murders of women and girls be stopped?*, „Global Researcher” 2011, vol. 5, no. 8, za: K. Sadowa, *Ghayra i namus...*, s. 379.

rzeczywistej liczby. W swojej pracy *Worldwide Trends in Honor Killing* przebadowała ona 230 przypadków zabójstw honorowych z lat 1989–2009, do których doszło w Europie, Ameryce Północnej i krajach muzułmańskich. Prowadziła badania nad profilem ofiary tych zabójstw i na tej podstawie wyróżniła dwie kategorie. Ofiarami zabójstw honorowych najczęściej były młode kobiety o średniej wieku 17 lat, natomiast drugą grupę tworzyły kobiety o średniej wieku 36 lat. Różnice wieku były znaczące statystycznie. Pierwsza kategoria ofiar była zdecydowanie większa. Młode kobiety były ofiarami 81% zabójstw honorowych dokonanych przez ich rodziny. Drugą kategorię Chester przyrównała do ofiar przemocy domowej w stylu zachodnim, która przybrała ekstremalną formę w postaci morderstwa. Statystycznie najczęściej sprawcami byli małżonkowie, jednak w 44% przypadków nie działali oni pojedynczo, ale przy współudziale swojej rodziny bądź rodziny ofiary. Sprawcom przyświecały różne motywy w zależności od położenia geograficznego. Przykładowo w społecznościach muzułmańskich na Zachodzie motywem zabicia członka rodziny było porzucenie przez niego akceptowalnego przez tę społeczność stylu życia na rzecz innego, potępianego. Zdaniem Chester w mniemaniu sprawców tych przestępstw pozbawienie życia kobiety, która ich zdaniem zbyt zasymilowała się z inną kulturą, miało stanowić groźbę dla pozostałych kobiet. Wskaźnik częstości zabójstw wśród społeczności muzułmańskich na poziomie 91% na świecie, opracowany przez Chester, nie powinien być jej zdaniem przyjmowany bezkrytycznie jako uniwersalny, a jedynie w kontekście konkretnego badania i stanu dostępnej dokumentacji¹⁰.

Do zbrodni honorowych dochodzi nie tylko w społecznościach muzułmańskich, dlatego owo uogólnienie łączące jednoznacznie islam z tymi praktykami uważane jest przez część badaczy za nadużycie, a statystycznie najwyższy współczynnik występowania tych czynów w społecznościach muzułmańskich opiera się na personalnej nadinterpretacji nauk islamu. Wskazuje się, że najważniejsze teksty religijne islamu, Koran i *Sunna*, nie nakazują tych praktyk, ale również ich bezwzględnie nie zakazują. Scharakteryzowane jest natomiast w tych tekstach pojęcie *zina* odnoszące się do cudzołóstwa, za którego popełnienie grożą sankcje. Cudzołóstwo traktowane jest jako jedno z największych znieważenia prawa Allaha¹¹. Koran przewiduje karę stu batów i jednorocznego wygnania zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet wolnych, natomiast zgodnie z *Sunną* osoby pozostające w związkach małżeńskich prócz stu batów powinny zostać ukamienowane¹². Wymierzenie kary jest jednak obwarowane spełnieniem wa-

¹⁰ P. Chesler, *A Family Conspiracy: Honor Killing*, Nashville–London 2018, <https://www.tabletmag.com/sections/news/articles/honor-killing-phyllis-chesler> (29.03.2023).

¹¹ K. Sadowa, *Ghayra i namus...*, s. 380–381.

¹² M. Styś, *Status prawny kobiet w islamie*, <https://wspia.eu/media/fptbzb5w/13-sty%C5%9B-malwina.pdf> (13.04.2023), s. 139.

runku przedstawienia czterech naocznych świadków bądź przyznania się do winy osoby posądzonej czy wykazania ciąży pozamałżeńskiej. Dla osób posądzających fałszywie przewidziana jest kara osiemdziesięciu batów i odebrania możliwości bycia świadkiem, chyba że w dalszym życiu naprawią swoje błędy. Ponieważ wśród najczęstszych motywów popełnienia zabójstwa honorowego są akty związane z czystością lub czystością małżeńską, przyjmuje się, że wynikają one z interpretacji tych sformułowań¹³. Podsumowując, uznaje się, iż teksty religijne islamu nie nakazują ani nie zakazują popełniania zabójstwa motywowanego honorem, tylko jako karę śmierci za czyny zabronione w świetle tych tekstów. Są to jednak rozważania dotyczące wyłącznie pojęcia *honor* i tego, co się w tym pojęciu zawiera, a nie samego zabójstwa, które jak pozostałe czyny tego typu stanowi naruszenie podstawowego prawa człowieka – prawa do życia. Prawo islamskie jest bardzo rygorystyczne i dopuszcza sankcje za czyny nieobjęte nimi w porządkach prawnych znacznej części państw europejskich, dlatego dopuszczenie się takiego czynu w społeczeństwie, w którym takie regulacje nie obowiązują, nawet jeśli byłoby tolerowane gdzie indziej – nie będzie usprawiedliwione.

Co zaś się tyczy błędnego pojmowania honoru w społecznościach muzułmańskich, skutkującego przestępstwami honorowymi, w tym zabójstwami, wynikać ma ono z rygorystycznego pojmowania ról w hierarchii rodzinnej i społecznej. Dla tego zagadnienia istotne są pojęcia *gharya* i *hayaa*. *Gharya* oznaczająca „opiekuńczą zazdrość” odnosi się do poglądu, w myśl którego mężczyzna w rodzinie islamskiej stoi na jej czele i pilnuje, by osoby będące pod jego opieką (która przybiera *de facto* charakter kontroli) zachowywały się zgodnie z obowiązującymi normami. Wszelkie odstępstwa są tępiące, zwłaszcza te dotyczące czystości określanej słowem *hayaa*. Głęboko zakorzeniony taki sposób myślenia skutkuje tym, iż mężczyźni ci odbierają łamanie tych norm jako hańbę dla siebie i swojej całej rodziny, którą należy zmyć, nierządno krwią¹⁴.

Według organizacji Human Rights Watch zabójstwa honorowe to „akty zemsty, najczęściej morderstwa, popełniane przez męskich członków rodziny na jej kobiecych członkach, oskarżanych o przynoszenie wstydu rodzinie”. Według Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” mimo powszechnego potępienia tych czynów przez społeczność międzynarodową i podejmowania prób w celu ich ograniczenia zjawisko to wciąż jest obecne, a nawet istnieje niebezpieczeństwo wzrostu jego skali¹⁵.

Zabójstwa honorowe są potępiane przez społeczność międzynarodową jako pogwałcenie podstawowych praw człowieka. W sposób oczywisty naruszają

¹³ K. Sadowa, *Ghayra i namus...*, s. 380–381.

¹⁴ *Ibidem*, s. 382–385.

¹⁵ A. Kasińska, *Zabójstwa honorowe*, [http://www.niebieskalinia.info/files/ Artykuly/ Zabjstwa_honorowe.pdf](http://www.niebieskalinia.info/files/Artykuly/Zabjstwa_honorowe.pdf) (13.04.2023).

prawo do życia. Przepisy chroniące prawo do życia można znaleźć w wielu istotnych międzynarodowych aktach dotyczących praw człowieka, przede wszystkim w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (art. 3: „Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swojej osoby”¹⁶), Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 6 ust. 1: „Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia. Prawo to powinno być chronione przez ustawę. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony życia” oraz, co istotne w przypadkach, gdy w danym porządku prawnym funkcjonuje kara śmierci, ust. 2 tego artykułu stanowi: „w krajach, w których kara śmierci nie została zniesiona, wyrok śmierci może być wydany jedynie za najcięższe zbrodnie, zgodnie z ustawą, która obowiązywała w chwili popełnienia zbrodni i nie narusza postanowień niniejszego Paktu i Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa”¹⁷). Ponieważ okrucieństwo zabójstw honorowych dotyka często nieletnich, należy wskazać również zapisy Konwencji o prawach dziecka („Państwa-Strony uznają, że każde dziecko ma niezbywalne prawo do życia”¹⁸). Stosowne zapisy znalazły się w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 2 ust. 1: „Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę. Nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy przypadki wykonania wyroku sądowego skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę”¹⁹), a także w aktach o charakterze regionalnym: Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka i Afrykańskiej Karcie Praw Człowieka i Ludów²⁰. Ponadto prawo do życia w kontekście przemocy wobec kobiet zostało potwierdzone w Deklaracji o eliminacji przemocy wobec kobiet oraz w Międziamerykańskiej konwencji o zapobieganiu, karaniu i eliminacji przemocy wobec kobiet.

Zabójstwa honorowe naruszają także inne prawa człowieka, w tym prawo do wolności od tortur i nieludzkiego traktowania, prawo do wolności osobistej i bezpieczeństwa osobistego, prawo do prywatności i prawo do zdrowia. Większość argumentów dotyczących pozytywnych zobowiązań w odniesieniu do prawa do życia odnosi się też do zakazu tortur, który jest prawdopodobnie najistotniejszym przepisem praw człowieka w odniesieniu do prawa do zdrowia. Wymienione prawa ulegają naruszeniu nie tylko poprzez zabójstwa honorowe,

¹⁶ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r.

¹⁷ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167).

¹⁸ Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1991, nr 120, poz. 525).

¹⁹ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).

²⁰ K. Luopajarvi, *International Accountability for Honor Killings as Human Rights Violations*, „Nordic Journal of Human Rights” 2004, vol. 22, s. 4–6.

ale w przypadku większości innych zbrodni honorowych. Ponadto zakaz tortur i związana z nim zasada *non-refoulement* mają szczególne znaczenie, ponieważ zakazują one odsyłania osoby, której grozi zabójstwo honorowe, do jakiegokolwiek kraju, w którym istnieje prawdopodobieństwo, że zostanie ona poddana torturom.

Poruszona wcześniej kwestia próby usprawiedliwiania pewnych zachowań sprzecznych z prawem bądź dobrymi obyczajami odnosi się też do omawianej tematyki przestępstw honorowych, w tym zabójstw, choć już z samej istoty jest ona kontrowersyjna. U podstaw takiego rozumowania leży przyjęcie perspektywy nie przeciętnego obywatela funkcjonującego w zachodnim porządku prawnym, ale przeciętnej osoby wywodzącej się z danego kręgu kulturowego. W przypadku zabójstw honorowych przyjęcie takiej perspektywy sprowadzałoby się do łagodniejszego spojrzenia na ową zbrodnię w wyniku wzięcia pod uwagę pewnych okoliczności, które wprowadziły osobę popełniającą ten czyn w stan afektu. Idąc tym tokiem myślenia do przyczyn, które stały u podstaw wzburzenia sprawcy, należałoby zaliczyć okoliczności, które dla przeciętnego człowieka cywilizacji zachodniej, zaznajomionego w przeciętnym stopniu z prawem i prawami człowieka, wydawać się mogły irrelevantne, a wymienić wśród nich można choćby odmowę czy opór wobec aranżowanego małżeństwa, zachowanie nieobyczajne według kryteriów danej kultury, w tym noszenie nieodpowiedniego stroju, zmianę wyznania czy wyrażenie swojego zdania.

Nawet jeśli skorzysta się z instytucji obrony przez kulturę, w dalszym ciągu wymagane jest, aby sędzia rzeczywiście nie tylko uznał akt „hańby” za wystarczający do tego, by sprowokować przeciętną osobę wywodzącą się z kulturowego otoczenia sprawcy, ale ponadto był przekonany, że w czasie dokonywania zabójstwa sprawca działał pod wpływem silnego wzburzenia²¹. Jak wynika z powyższego, nie dotyczy to w żadnym razie sprawców, którzy swój czyn odłożyli w czasie, poddali go planowaniu lub popełnili go w innych podobnych okolicznościach, które wykluczają działanie w afekcie, a wręcz przeciwnie – wskazują na to, że sprawca działał „z zimną krwią”, co dodatkowo wyklucza oczywiście nieumyślność czynu²². W sytuacji, gdy obrona przez kulturę jest możliwa, oskarżony jest zobligowany do przedstawienia dowodów „z kultury”, aby przekonać sędziego do tego, że choć dopuścił się czynu zabójstwa, to tak postąpiłby każdy przeciętny członek z jego otoczenia kulturowego. W takim przypadku istotną rolę odgrywa presja otoczenia i atmosfera zastraszenia, w której żyje sprawca. Sprawcy takich przestępstw niejednokrotnie zeznawali, iż

²¹ J.A. Cohan, *Honor killings...*, s. 151–152.

²² K.Ch. Arnold, *Are the Perpetrators of Honor Killings Getting Away With Murder? Article 340 of the Jordanian Penal Code Analyzed Under the Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination Against Women*, „American University International Law Review” 2001, vol. 16, no. 5, s. 1368–1369.

ich najbliższe otoczenie, rodzina, krewni, członkowie klanu czy miejscowości bądź inni nie tylko zachęcali ich do dokonania zabójstwa, ale nawet tego oczekiwali. W specyficznych kulturach wciąż żywe jest bowiem postrzeganie honoru i dyshonoru jako odpowiednio powodu do życia i śmierci. Dyshonor, hańba sprowadzona na rodzinę przez nieodpowiednie zachowanie jej członka zostaje zmasowana jedynie krwią. Ten, kto próbuje się wyłamać z tego schematu, może być szykanowany i prześladowany przez członków społeczności. Z tego powodu, z obawy przed reakcją innych, te całkowicie sprzeczne z prawami człowieka praktyki w dalszym ciągu mają miejsce. Dochodzi do nich również poza obszarami, skąd się one wywodzą. Sprawcy często mają przy tym świadomość, że czyn, który popełniają, jest sprzeczny z prawem państwa, w którym mieszkają, jednak z powodu poczucia hańby i upokorzenia wynikających z wpojonych norm kulturowych oraz presji otoczenia, której nie potrafią się przeciwstawić, popełniają go. Argument dotyczący pozostawiania sprawcy pod wpływem długotrwałego stresu jako okoliczności łagodzącej nie jest obcy porządkom prawnym państw zachodnich, np. Stanów Zjednoczonych²³.

W wielu zagranicznych sądach przyjęto pewne wersje tzw. obrony przez kulturę. Niektóre spośród nich uwzględniają niezwykle szerokie i elastyczne rozumienie pojęcia *provokacja*. Przykładowo sąd w Papui Nowej Gwinei uznał, że sama wypowiedź słowna, w dodatku będąca reakcją na wcześniejszą zaczepkę, jest wystarczającym pretekstem do dokonania celowego zabójstwa, jeśli weźmie się pod uwagę czynnik kulturowy. Sprawa *R vs. Awaba* dotyczyła mężczyzny, który zabił kobietę z tego powodu, że upomniała go za niestosowny komentarz, jaki skierował do jej córki – powiedziała, że jeśli w ten sposób będzie odnosił się do młodych dziewczyn, umrze bezzennie²⁴.

Czynnik kulturowy w ocenie amerykańskiego sądu był wystarczający do uniewinnienia greckiego imigranta oskarżonego o morderstwo mężczyzny, który dopuścił się gwałtu na jego córce. Sąd przyjął argumentację kulturową oskarżonego, według której w Grecji byłaby to kwestia honoru i byłby przez to zobligowany do dokonania zemsty²⁵. W przypadku Etiopczyka sądownego za usiłowanie zabójstwa sąd kalifornijski uznał go winnym mniejszego przestępstwa, a mianowicie napaść przy użyciu śmiercionośnej broni. Mężczyzna strzelał do kobiety dlatego, że jak argumentował – rzucała na niego czary; twierdził, że był przekonany, iż rzuciła na niego zaklęcie powodujące bóle głowy i brzucha. Powołano antropologa, który zeznawał na temat etiopskich obyczajów²⁶.

W sprawie *People vs. Chen* mężczyzna uśmiercił kobietę, rzucając ją na łóżko i zadając jej osiem uderzeń młotkiem, po tym jak dowiedział się o jej

²³ J.A. Cohan, *Honor killings...*, s. 151–153.

²⁴ *Ibidem*, s. 155–156.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

zdradzie. obrońca podnosił, iż oskarżony stracił panowanie nad sobą z powodu chińskiej presji kulturowej, bowiem małżeństwo jest w kulturze chińskiej uświęconą instytucją, a cudzołóstwo przynosi wstyd i upokorzenie. Profesor antropologii zeznał jako biegły, że reakcja oskarżonego była kulturowo akceptowalna. Przekonywał, że w chińskiej kulturze cudzołóstwo popełnione przez kobietę jest dowodem na słaby charakter męża i jest źródłem wstydu jego przodków, a zdradzani mężowie często grożą śmiercią, jednak oczekuje się, że w takich sytuacjach inni ludzie zareagują i zapobiegną tragedii. Argument ten, wsparty chińskimi względami kulturowymi, spowodował zmianę zarzutu spowodowania śmierci pierwszego stopnia na zarzut spowodowania śmierci drugiego stopnia, a oskarżony został skazany na 5 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu²⁷.

Na chińską kulturę powołano się również podczas rozprawy apelacyjnej w sprawie *People vs. Wu*. Oskarżona, urodzona w Chinach H. Wu, udusiła swojego syna i usiłowała popełnić samobójstwo. Kobieta urodziła dziecko poza małżeństwem, ponieważ ojciec dziecka nie wyraził zgody na ślub. Dlatego powróciła w swoje ojczyste strony, pozostawiając chłopca pod opieką ojca w Stanach Zjednoczonych. Finalnie para zawarła jednak związek małżeński, gdy oskarżona odwiedziła ponownie Amerykę. Gdy H. Wu dowiedziała się od syna, że jest on źle traktowany przez ojca, który oprócz tego nawiązał intymną relację z inną kobietą, postanowiła odebrać dziecku i sobie życie. Przekonywała, że czyn, jakiego się dopuściła, był zgodny z chińską kulturą, a ona sama uczyniła to z matczynej miłości, żalu i współczucia dla dziecka oraz jako akt zemsty wobec męża. W jej rozumowaniu czyn, jakiego się dopuściła, nie miał charakteru kryminalnego, a nawet niewłaściwego. Kobieta twierdziła, że odbierając życie dziecku, chroniła je przed cierpieniem, jakiego mogło doświadczyć w przyszłości. Sąd zezwolił na złożenie zeznań przez biegłych zarówno w przedmiocie stanu umysłowego oskarżonej, jak i praktyk obecnych w chińskiej kulturze, jednak odmówił instruktażu ławy przysięgłych na temat tzw. obrony przez kulturę. H. Wu została skazana za morderstwo drugiego stopnia. Sąd apelacyjny w Kalifornii uchylił pierwotny wyrok i skazał ją za zabójstwo typu uprzywilejowanego na 11 lat pozbawienia wolności, mając na względzie różnice kulturowe²⁸.

Choć zabójstwa honorowe są w większości państw nielegalne i traktowane po prostu jako zabójstwa, tak jak powinno się to odbywać, to w niektórych krajach niestety sytuacja przedstawia się w sposób bardziej złożony. Po pierwsze, w części państw wciąż takie zabójstwa traktowane są łagodniej, po drugie zaś, są one częścią kultury milczenia. Ofiary przestępstw honorowych nawet w państwach europejskich często obawiają się zgłaszać do właściwych organów, po części również dlatego, że nie znają przysługujących im praw i wolności. Zdarza

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, s. 160–162.

się też, że wczesne zgłoszenia osób zagrożonych są bagatelizowane. Natomiast w takich państwach, jak Jordania czy Afganistan, ofiary przemocy dyktowanej honorem są często pozbawione pomocy z zewnątrz, a żeby uciec od swoich oprawców, usiłują dostać się do więzienia poprzez przyznanie się do niepełnionych czynów²⁹. Sprzyja temu ustawodawstwo w niektórych państwach. Przykładem takich regulacji jest art. 340 kodeksu karnego Jordanii, na który zwróciła uwagę opinia publiczna, inicjując – bezskutecznie jednak – działania w celu jego uchylenia. Na mocy tego artykułu mężczyzna, który w sytuacji bycia świadkiem cudzołóstwa popełnionego przez jego żonę bądź krewną w linii prostej, bądź siostrę, zabija, rani bądź zadaje obrażenia jej, jemu bądź obojgu, zasługuje na obniżenie wymiaru kary. Geneza tego artykułu sięga XIX-wiecznych kodeksów karnych, przede wszystkim tureckiego z 1858 r. i francuskiego z 1810 r.³⁰ Podobne klauzule można odnaleźć w większości arabskich kodeksów karnych, jak również w tureckim. Funkcjonowały one także w porządkach europejskich, m.in. hiszpańskim, portugalskim czy włoskim. Zostały w większości uchylone, jednak nie tak dawno, jak można by przypuszczać. Przykładowo postanowienia tego typu w kodeksie karnym francuskim nie zostały uchylone aż do 1975 r.³¹ W kulturze arabskiej funkcjonuje wynikające z błędnego rozumienia ról społecznych przekonanie, iż mężczyzna jest zobligowany do „zmycia” hańby, inaczej jest uważany za kobietę³².

Za pierwszy przypadek zakwalifikowany jako zabójstwo honorowe w Unii Europejskiej uznane zostało zabójstwo F. Şahindal z 2002 r. 26-letnia Kurdyjka mieszkająca w Szwecji została pozbawiona życia przez swojego ojca z powodu wizyty w miejscowości Uppsala, gdzie spotkała się z matką i siostrami. W miejscowości znajdował się grób mężczyzny, z którym chciała ułożyć sobie życie, sprzeciwiając się planom aranżowanego małżeństwa z kuzynem mieszkającym w rodzinnej wsi w Turcji. Ojciec i brat kobiety potraktowali ów sprzeciw jako hańbę dla rodziny. Policja początkowo bagatelizowała doniesienia kobiety o groźbach ze strony rodziny, dopiero gdy w sprawę zaangażowane zostały media, kobieta otrzymała ochronę od organów państwowych. Ojciec ofiary został skazany za zabójstwo na karę dożywotniego pozbawienia wolności, jednak został zwolniony po 16 latach. Zabójstwo to otworzyło drogę do szerszej debaty publicznej na temat funkcjonowania wielokulturowych społeczeństw oraz kwestii asymilacji bądź alienacji imigrantów i tworzenia się enklaw. Rodzina ofiary mimo mieszkania w Szwecji żyła zgodnie z własnym systemem wartości, który

²⁹ *Europe Grapples with „Honor Killings”*, <https://www.dw.com/en/europe-grapples-with-honor-killings/a-1244406> (21.04. 2023).

³⁰ L.A. Odeh, *Honor Killings and the Construction of Gender in Arab Societies*, „The American Journal of Comparative Law” 2010, vol. 58, no. 4, s. 913–914.

³¹ *Ibidem*, s. 915.

³² *Ibidem*, s. 919.

dopuszczał chociażby aranżowane małżeństwa, ograniczanie prawa do wolności czy nauki swoich dzieci. Rodzice kobiety ukrywali przed nią list z pozytywną decyzją o przyjęciu jej na studia; wybrała się na nie, ponieważ znalazła go przypadkiem. Dwa miesiące przed śmiercią Şahindal wygłosiła przemówienie w szwedzkim parlamencie na temat integracji, w którym podkreśliła, iż zdaniem jej rodzina „hańba”, którą na nią sprowadziła, musi zostać zmasakrowana, a mimo to nie zdołano temu zapobiec. Co więcej, matka kobiety, obecna podczas zabójstwa, zeznawała na korzyść swojego męża. Jest to wyraz poważnej siły kultury honoru, w której prawa jednostki są marginalizowane³³. Kazus Sahindal ujawnia relatywizację praw człowieka, a towarzyszące mu okoliczności świadczą o kulturze milczenia wokół tego problemu.

Jak wynika z raportu *London Domestic Homicide Review (DHR) Case Analysis and Review of Local Authorities DHR Process* opublikowanego w 2019 r., w Londynie w okresie od kwietnia 2011 r. do marca 2019 r. miało miejsce 196 zabójstw będących wynikiem przemocy domowej. W raporcie rozdzielono te przypadki na dwie kategorie, biorąc jako kryterium podziału osobę sprawcy: zabójstwa popełnione przez osobę, od której ofiara w pewien sposób jest uzależniona, oraz przez członków rodziny. Wśród przeanalizowanych w raporcie 84 przypadków zabójstw domowych 59 z nich przynależało do pierwszej z tych kategorii, natomiast 25 – do drugiej. W przypadku zabójstw z pierwszej kategorii w 56% ocena ryzyka nie została podjęta lub została przeprowadzona w sposób niewystarczający. W 49% nie wykorzystano okazji to pytania o relacje ofiary (w drugiej kategorii – w 44%), a w 46% zabrakło przekazu informacji pomiędzy agencjami zdrowia (w drugiej kategorii – 40%)³⁴. Dla tematyki poruszanej w niniejszym artykule szczególne znaczenie mają zabójstwa tej drugiej kategorii, a więc będące wynikiem działań członków rodziny. Jako jeden z czynników, który utrudnił niektórym ofiarom przemocy domowej dostęp do uzyskania wsparcia za pośrednictwem opieki społecznej, służby zdrowia i specjalistycznych organizacji, wskazano tendencję do bagatelizowania sygnałów dotyczących przemocy domowej wśród rodzin imigranckich. Okazje do ujawnienia incydentów przemocy i nadużyć zostały w niektórych przypadkach zaprzepaszczone, ponieważ postrzegano je w kategoriach spraw imigracyjnych, usprawiedliwiając odniesieniami do danej kultury, zamiast spojrzeć na nie holistycznie i zbadać w odpowiedni sposób³⁵.

Jak wynika z powyższych rozważań, mimo iż w ciągu ostatnich lat wzrosła powszechna świadomość na temat przysługujących wszystkim ludziom niezby-

³³ J. Sonesson, *Hederskulturens medlöpare*, <https://www.axess.se/artiklar/hederskulturens-medlopare/> (20.04.2023).

³⁴ B. Montique, *London Domestic Homicide Review (DHR) Case Analysis and Review of Local Authorities DHR Process*, London 2019, s. 6.

³⁵ *Ibidem*, s. 22.

walnych, przyrodzonych praw, których źródłem jest sam fakt bycia człowiekiem, to ideały te nie przyjęły się jednak na całym świecie, znajdując swoich oponentów. Zwolennicy relatywizmu kulturowego sprzeciwiają się bowiem powyższym ideom, przekonując, że są one zagrożeniem dla rodzimych kultur i wywodzących się z nich lokalnych praw i obyczajów danych społeczności, zaś koncepcja praw przysługujących człowiekowi nie powinna być ujednolicona, a uwzględniać różnice kulturowe, których efektem jest fakt, iż to, co uznawane jest za pogwałcenie praw człowieka w jednej kulturze, może być odbierane jako zachowanie naturalne w innej. Pogląd ten, rozpowszechniony zwłaszcza w tzw. krajach Trzeciego Świata, prowadzi do znaczących opóźnień w kwestii wprowadzania ochrony praw człowieka czy edukacji na ich temat w tamtejszych kulturach. To zaś nasuwa wniosek, iż pogląd ów odbiera prawom człowieka charakter przyrodzony i uniwersalny, upatrując ich źródła nie w godności ludzkiej, ale akcie ich nadania. Jako zasadna jawi się następująca refleksja: jednym z efektów światopoglądu uznającego kulturowy charakter praw człowieka jako tarczy przeciwko rzekomym zagrożeniom płynącym z uniwersalnego ich wymiaru jest postępująca relatywizacja tych praw w niektórych kulturach, a co za tym idzie – w społeczeństwach wielokulturowych.

Relatywizacja praw człowieka uwidacznia się zarówno w działaniach ustawodawcy, jak i egzekutywy oraz sądownictwa, tj. w działalności wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania. We współczesnym świecie w wielu krajach wciąż funkcjonują przepisy prawa, które godzą w podstawowe prawa i wolności człowieka, a także prawa dziecka. Stosowane są praktyki budzące zasadne oburzenie opinii publicznej, a wynikające z głęboko zakorzenionych reguł kulturowych i mentalności. Wśród mnogości kultur na świecie funkcjonują niezwykle zróżnicowane poglądy na poszczególne kwestie, odmienne sposoby rozumienia danych zachowań. Utrzymujące się na wysokim poziomie zjawisko migracji ludności skutkuje tworzeniem się społeczeństw wielokulturowych, gdzie na jednym obszarze występują obok siebie odmienne kultury. W społeczeństwach wielokulturowych poziom asymilacji jest bardzo zróżnicowany. Niekiedy tworzą się swoiste enklawy przypominające zamknięte obszary, które rządzą się swoimi zasadami i w których praktykuje się to, co uważane jest za odpowiednie w krajach macierzystych. Dochodzi zatem do starć kultury miejsca zamieszkania z kulturą pochodzenia, co może powodować napięcia.

Na organach władzy publicznej spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie pokojowego współistnienia mieszkańców, przy poszanowaniu ich dziedzictwa kulturowego, jednak nie kosztem praw i wolności przysługujących każdemu człowiekowi. We współczesnym świecie prawa człowieka są znane i respektowane w cywilizacji zachodniej. Wiele państw jest sygnatariuszami międzynarodowych aktów prawnych chroniących prawa człowieka oraz tworzy własne prawodawstwo w oparciu o to międzynarodowe. Rola organów państwowych nie

może jednak kończyć się na samej literze prawa, kiedy w rzeczywistości dochodzi – i to na dużą skalę – do naruszeń praw człowieka pod pretekstem niehumanitarnych praktyk kulturowych, o czym świadczą przedstawione statystyki. Omówione w niniejszym artykule przestępstwa honorowe, z których najdalej idącym jest zabójstwo, wymuszane małżeństwa, w tym małżeństwa dzieci, czy rytualne okaleczenia, które nie znajdują żadnego uzasadnienia medycznego, mają miejsce na szeroką skalę we współczesnym świecie. Nasuwa się refleksja, że odpowiednie organy często nie podejmują adekwatnych działań zapobiegawczych, bagatelizują bądź usprawiedliwiają oznaki pojawiających się zagrożeń. Dochodzi do sytuacji, w których mimo formalnego obowiązywania odpowiednich przepisów w rzeczywistości ochrona praw jest osłabiona, a organy odpowiedzialne za egzekwowanie stosownych postanowień nie interweniują, wyrażając tym samym milczącą zgodę. Ofiary czy potencjalne ofiary przestępstw honorowych często bezskutecznie szukają pomocy, informując, że czują się zagrożone i boją się o swoje życie. Ponieważ przestępstwa honorowe najczęściej dokonywane są przez członków rodziny, podobne sprawy zwykle są tuszowane. Tego typu przestępstwa i małżeństwa wymuszone postrzegane są przez osoby z pewnych kręgów kulturowych jako swego rodzaju prerogatywy starszych członków rodziny czy nawet lokalnej społeczności. Życie w niektórych enklawach toczy się obok życia większości, jednak według innych zasad.

Omawiana tematyka jest niezwykle złożona. Stopień ochrony praw człowieka, ich postrzeganie oraz rozumienia praktyk przeczących im przedstawia się różnie w zależności od danego państwa, regionu czy społeczności. Różnorodność kulturowa zasługuje na ochronę, jednak nie kosztem praw człowieka. W historii także i w państwach europejskich obowiązywało wiele praw i zwyczajów, które dziś byłyby nie do zaakceptowania. Rozwój humanizmu spowodował jednak, że od nich stopniowo odstępowano, dlatego też obrona niehumanitarnych praktyk z powodu ich kulturowego uzasadnienia jawi się jako przesadzona. Wyeliminowanie szkodliwych praktyk nie jest łatwe i wymaga wiele pracy. Działania zmierzające w tym kierunku, połączone z edukowaniem i uwrażliwianiem na prawa człowieka, powinny być jednak kontynuowane w trosce o wzrost bezpieczeństwa osób żyjących w społecznościach wielokulturowych.

Bibliografia

- Arnold K.Ch., *Are the Perpetrators of Honor Killings Getting Away With Murder? Article 340 of the Jordanian Penal Code Analyzed Under the Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination Against Women*, „American University International Law Review” 2001, vol. 16, no. 5.

- Bielefeldt H., *Human Rights in a Multicultural World*, „Jahrbuch für Recht und Ethik” 1995, vol. 3.
- Blackburn R.L., *Cultural Relativism in the Universal Periodic Review of the Human Rights Council*, „ICIP Working Papers” 2011, no. 3.
- Cohan J.A., *Honor killings and the cultural defense*, „California Western International Law Journal” 2010, vol. 40, no. 2.
- Cooney M., *Execution by Family: A Theory of Honor Killing*, Georgia 2019.
- Czechowska L., *Kooperatywne zachowania państw – ewolucja w czasie*, „Atheneum” 2013, vol. 39.
- Koch K., *Honor killings. Can murders of women and girls be stopped?*, „Global Researcher” 2011, vol. 5, no. 8.
- Luopajarvi K., *International Accountability for Honor Killings as Human Rights Violations*, „Nordic Journal of Human Rights” 2004, vol. 22.
- Meetoo V., Mirza H.S., *There Is Nothing ‘Honourable’ about Honour Killings. Gender, Violence and the Limits of Multiculturalism* [w:] *Honour, Violence, Women and Islam*, red. M. Mazher Idriss, T. Abbas, New York 2011.
- Montique, B., *London Domestic Homicide Review (DHR) Case Analysis and Review of Local Authorities DHR Process*, London 2019.
- Odeh L.A., *Honor Killings and the Construction of Gender in Arab Societies*, „The American Journal of Comparative Law” 2010, vol. 58, no. 4.
- Sadowa K., *Ghayra i namus a zjawisko zbrodni „honorowych” w społecznościach muzułmańskich – zarys problemu*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2015, nr 9.
- Stępień M., *Deklaracja Bangkocka – azjatycki głos w sprawie praw człowieka*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Politologia” 2010, Sectio K., vol. 17, nr 1.

Streszczenie

Zabójstwa honorowe wciąż są popełniane we współczesnym świecie mimo wzrastającej świadomości na tematy związane z godnością osoby ludzkiej i przysługującymi jej prawami. Skala tego procederu jest niepokojąca, o czym świadczą dane statystyczne. We współczesnych społeczeństwach wielokulturowych dochodzi do przypadków usprawiedliwiania tych czynów w drodze tzw. obrony przez kulturę. Relatywizacja objawia się w braku podejmowania przez władze publiczne odpowiednich działań przeciwko, bagatelizowaniu lub usprawiedliwianiu powyższych i podobnych praktyk, w ten sposób wyrażając na nie co najmniej milczącą zgodę. Dziedzictwo kulturowe zasługuje na ochronę, jednak nie powinno się to odbywać kosztem praw człowieka przysługujących każdemu, bez względu na kulturę, z jakiej się wywodzi.

Słowa kluczowe: zabójstwa honorowe, prawa człowieka, relatywizm praw człowieka

HONOR KILLINGS AS AN EXAMPLE OF RELATIVIZATION OF HUMAN RIGHTS IN MODERN MULTICULTURAL SOCIETIES

Summary

Honor killings continue to be committed in the modern world, despite the growing awareness of topics related to the dignity of the human beings and their rights. The scale of this practice is

alarming, as evidenced by statistics. In modern multicultural societies, there are cases of justification of these acts through the so-called defense by culture. Relativization manifests itself in the failure of public authorities to take appropriate action against, downplay or justify the above and similar practices, thus giving at least tacit approval to them. Cultural heritage deserves to be protected, but this should not be at the expense of human rights, to which everyone is entitled, regardless of the culture they come from.

Keywords: honor killings, human rights, relativism of human rights